

Rodney Castleden

KRÓL
ARUR

PRAWDA UKRYTA
W LEGENDZIE

ANGLIA WE WCZESNYM
ŚREDNIOWIECZU

Przekład
Fabian Tryl

Wydawnictwo Astra

Tytuł oryginału:
King Arthur The Truth Behind the Legend

Copyright © Rodney Castleden

First published 2000

Wszystkie prawa zastrzeżone. Poza uczciwym, osobistym korzystaniem w celu nauki, badań, analizy albo oceny, przewidzianym w Ustawie o Prawach Autorskich, Projektowych i Patentowych z 1988 r., żadna część tej publikacji nie może być reprodukowana, przechowywana w bazach danych ani transmitowana w żadnej postaci ani żadnymi środkami przekazu – elektronicznie, elektrycznie, chemicznie, mechanicznie, optycznie, przez fotokopie ani w żaden inny sposób – bez uprzedniej, pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

© Copyright for the Polish edition by
Wydawnictwo Astra s.c.
Kraków 2017

Przekład:
Fabian Tryl

Przygotowanie edycji:
Jacek Małkowski

Redakcja:
Aleksandra Marczuk
Magdalena Matyja

Skład i przygotowanie do druku:
Wydawnictwo Astra s.c.

Druk i oprawa: Drukarnia Skleniarz

Fotografia na stronie tytułowej:
Jedno z wyobrażeń dworu legendarnego króla Artura.
Rycina autorstwa Gustave'a Dore.
Wikimedia Commons, Enid, by Lord Alfred Tennyson.
London: Edward Moxon & Co., 1868, domena publiczna.

Wydanie I
Kraków 2017

ISBN 978-83-65280-20-6

Wydawnictwo Astra
31-026 Kraków
ul. Radziwiłłowska 26/2
tel. 12 292 07 30, 602 256 638

www.wydawnictwoastra.pl
www.facebook.com/WydawnictwoAstra
wydawnictwo@astra.krakow.pl

SPIS TREŚCI

SPIS RYCIN	9
SPIS FOTOGRAFII	11
WSTĘP I PODZIĘKOWANIA.....	13
I. „KIM BYŁ ÓW KRÓL ARTUR”	17
DAWNY I PRZYSZŁY KRÓL	20
CZY ARTUR ISTNIAŁ NAPRAWDĘ?	24
II. ŹRÓDŁA PISANE.....	30
„ŻYWOT GERMANA” KONSTANCJUSZA.....	31
INSKRYPCJE.....	34
GENEALOGIE	38
„ROZMAITOŚCI HISTORYCZNE” NENNIUSZA.....	46
POEZJA	52
„KRONIKA ANGLOSASKA”.....	57
„KSIĘGA NARZEKAŃ...” GILDASA	60
GODFRYD Z MONMOUTH	70
III. ARCHEOLOGIA	80
WAROWNIE NA PÓŁNOCY	87

FORTYFIKACJE WALII I POGRANICZA WALIJSKIEGO.....	91
DUMNONIA W WIEKACH CIEMNYCH	102
CASTLE DORE I INNE MIEJSCA.....	135
IV. BRYTANIA W CZASACH ARTURA.....	143
ŚWIĘTY GERMAN I VORTIGERN.....	151
AMBROSIUS AURELIANUS	155
CHRZEŚCIJAŃSCY MISJONARZE.....	161
SASI.....	169
V. ARTUR: CZŁOWIEK, KRÓL I KRÓLESTWO	202
CZŁOWIEK.....	202
„NAJPOTĘŻNIEJSZY PRZYWÓDCA BRYTÓW”.....	221
CENTRUM WŁADZY ARTURA.....	229
ARTUR JAKO WŁADCA CHRZEŚCIJAŃSKI	263
VI. CAMELOT	274
COLCHESTER, CADBURY I CEARLAVEROCK.....	275
TINTAGEL	280
VIROCONIUM	303
KILLIBURY	304
MŁOTNIK.....	315
VII. ŚMIERĆ ARTURA	322
OSTATNIA BITWA	323
ZNIKNIĘCIE ARTURA.....	343
AVALON.....	347
„CUD ŚWIATA”	369
DODATEK A. KRÓLOWIE POWYS.....	402
DODATEK B. KRÓLOWIE DEMETII	404
DODATEK C. KRÓLOWIE ARTHNOU Z WYSPY TINTAGEL.....	406
BIBLIOGRAFIA.....	409
INDEKS.....	419

I

„KIM BYŁ ÓW KRÓL ARTUR”

Przez ponad 1000 lat historia życia i śmierci Artura była najważniejszym mitem wysp Brytanii. Okoliczności jego dojścia do władzy, poczawszy od niejasnego pochodzenia, opowieść o jego dokonaniach jako króla i wodza Celtów w wojnach przeciwko Sasom, ustanowienie długiego i stabilnego pokoju, rozpad jego dworu, wybuch wojny domowej i w końcu jego śmierć na polu bitwy na skutek zdrady były historiami, które nieustająco opowiadano i tkano w nowy sposób, tak aby dostarczyć nowych przesłań na nowe czasy, aż z biegiem lat stały się one praktycznie nie do odróżnienia. Ewolucja ta trwała od Godfryda z Monmouth w XII wieku, poprzez Malory’ego w wieku XV i Tennysona w XIX, aż do Johna Ardena, Monty Pythona i filmu *Excalibur* Johna Boormana w XX stuleciu. Każdy okres, każda subkultura odtwarzała swojego własnego Artura, czasami dalekiego, czasami zbliżonego do postaci znanej ze zbioru opowieści ludowych, powtarzanych w średniowieczu.

Saga arturiańska jest jednak czymś więcej niż tylko konglomeratem opowieści ułożonych przez średniowiecznych minstrelów. Istotne jest więc podjęcie próby oddzielenia Artura z romansów – Artura Godfryda, Malory’ego i średniowiecznych trubadurów – od Artura historycznego: wojownika z wieków ciemnych, na którego postaci została nadbudowana cała reszta.

Jeżeli mamy zrekonstruować biografię historycznego Artura, musimy odrzucić późniejsze anachronizmy, ozdobniki i dodatki tworzące

elementy średniowiecznego tła. Wymaga to nadzwyczajnej ostrożności. Materiał, który pojawia się w średniowiecznych opowieściach, nie pochodzący jednak z VI i VII wieku, może, na pierwszy rzut oka, wydawać się późniejszym wtrętem. Mimo to nie należy wykluczyć, że jego część mogła wywodzić się z tradycji ustnej utrwalonej w Kornwalii, Walii czy Brytanii lub nawet ze źródeł pisanych, kopiowanych w kolejnych wiekach, ale później zaginionych. Niektórzy badacze, odrzucając całą tę otoczkę, ograniczają swoje zainteresowania zaledwie do dwóch krótkich wzmianek w „Rocznikach Wielkanocnych”¹:

516: Bitwa pod Bandon, w trakcie której Artur wziął krzyż naszego Pana Jezusa Chrystusa na swoje ramiona na trzy dni i trzy noce, i Brytyjczycy zostali zwycięzcami

537: Bitwa pod Camlann, w której Artur i Medraut zginęli [lub padli].

Te dwie wzmianki są punktem wyjścia, naszym nieredukowalnym minimum. W tych kilku słowach mamy dowód na to, że Artur istniał naprawdę oraz że we wczesnym VI wieku był postacią bardzo znaną – mamy też dowód na jego sławę jako wojownika i wodza. Nie wspominają one jednak o sprawowanej przez niego władzy królewskiej, co powoduje, iż niektórzy z badaczy, opierając się na tych informacjach, dowodzą, że Artur nie mógł być królem. Jest to jednak, jak zobaczymy, zbyt daleko idący wniosek. Wieki rozumu i nauki przyniosły wiele ataków na historyczność Artura, co było zrozumiałą reakcją na przejawy średniowiecznej łatwowierności. Pojawienie się elementów magicznych – Merlina, opowieści o Graalu, miecza w kamieniu, Pani Jeziora – przebrały miarę. Owa magia popchnęła racjonalnie myślących historyków do zanegowania Artura jako postaci historycznej, a nawet doprowadziła do tego, że niektórzy zaczęli go traktować jako uosobione starożytne bóstwo celtyckie².

¹Przykładem może tu być Oliver Padel, który zajmuje nawet bardziej ekstremalne stanowisko, dowodząc, że wzmianki o Arturze w „Rocznikach...” są późniejszymi fałszerstwami.

²„DRT” Anon („Arch. Cambrensis”, 1876) na przykład postrzegał wczesnego, przedśredniowiecznego Artura jako Słońce, centrum wszechświata, źródło światła i życia. Miał być on

Pomimo tych zastrzeżeń istnieją liczne wskazówki dowodzące, że Artur był postacią realną. Celem niniejszej książki jest zbadanie tych świadectw oraz przyjrzenie się, w jaki sposób historyczny Artur pasuje do realiów VI wieku. Archeologia, która podąża własnymi ścieżkami, jest zbyt mało wiarygodna, aby udowodniać lub negować jego istnienie, ale może być wykorzystana dla zrozumienia społecznych, ekonomicznych, kulturowych i politycznych realiów ludzi żyjących w owych czasach. Dzięki temu widzimy Artura jako postać z krwi i kości, a jego współczesnych jako prawdziwych ludzi, z którymi wchodził on w relacje osobiste, społeczne i polityczne, oraz Brytanię z VI wieku jako prawdziwą krainę z jej miastami i wioskami, polami i gospodarstwami, jej portami, warowniami, siecią dróg i szlaków handlowych oraz mnogością królestw – tym samym mamy szansę ujrzeć prawdziwą dynamikę społeczeństwa wieków ciemnych. Zobaczymy, w jaki sposób koleje losów Artura były wynikiem niespokojnych i zmiennych czasów, w których dane mu było żyć. Zobaczymy też, że w podobny sposób ukształtowały się historie innych ówczesnych wodzów. Jak zauważymy, Artur był prawdziwym dzieckiem swoich czasów.

Tradycje, zarówno lokalne, jak i regionalne, są nadzwyczaj trudne do oceny. Niektóre z nich są niczym więcej jak tylko legendami stworzonymi w celu wyjaśnienia jakiegoś szczególnego ukształtowania terenu lub nieznanego megalitu, opowieściami, którym przyznano pewne znaczenie poprzez ich powtarzanie i utożsamianie się z tym, co niesie ich treść. Jednak inne tradycje okazały się prawdą. Opowieść o Troi przekazana przez Homera przez długi czas była traktowana jako czysto poetycka fikcja. Jednak wykopaliska Franka Calverta i Heinricha Schliemanna dowiodły, że Troja rzeczywiście istniała. W kornwalijskiej tradycji przetrwała legenda o kościele z IX wieku pogrzebanym w Perranzabuloe. W 1835 roku przemieszczające się w czasie burzy piaski rzeczywiście odsłoniły

synem błękitnych niebios (ab Uthir) i ożenić się z jasnym falującym światłem Ginewrą (Gwen Chwyfio) oraz zostać pokonanym przez swojego siostrzeńca, Mordreda (Bawdrhudd), ognistoczerwone zachodzące słońce. Okrągły Stół jest zodiakiem itd. Padel [1994] zrezygnował ze szczegółów tej interpretacji, ale mimo to postrzega pierwotnego lub oryginalnego Artura, którego wzbogacono treściami mitycznymi i historycznymi, jako późniejszy dodatek – nazywa to „historyzacją” Artura.

niewielki i niewątpliwie bardzo stary budynek. Kolejną, jeszcze bardziej niezwykłą opowieścią z West Country jest tradycja mówiąca o tym, że druidzi z Cheesewring wydzielali wino, korzystając ze złotego kielicha – w 1837 roku w kurhanie Rillaton Barrow, około 400 metrów dalej, odnaleziono złoty puchar z epoki brązu³. Sposób, w jaki wiedza ta została nabyta, utrwalona i przekazana, w tym przypadku musi być kwestią spekulacji, ale okazało się, że lokalna tradycja zawiera pewne elementy prawdy.

Oprócz Artura istnieli również inni wodzowie. Miał on swoich prekursorów już w V wieku, ale również następców w VI i VII stuleciu, którzy równie wojowniczo i heroicznie starali się powstrzymać idących na zachód Sasów. Wśród samych Sasów również było wielu przywódców wojskowych, a imiona niektórych z nich przetrwały do naszych czasów w „Kronice Anglosaskiej”. Jednak w Arturze było coś osobliwego, coś wyjątkowego, co spowodowało, że pamięć o nim była szczególnie ceniona i czczona, daleko bardziej niż jakiegokolwiek innego wojownika. Co zatem czyniło Artura tak wyjątkowym?

DAWNY I PRZYSZŁY KRÓL

Specyficzną cechą kultury celtyckiej jest to, że choć zwycięstwa były najbardziej pożądane i żarliwie wychwalane, to jednak wielkie klęski pamiętano najdłużej i wspominano z największym rozrzewnieniem. Pewne elementy tego sposobu myślenia przetrwały we współczesnej Brytanii, która wciąż jest przecież częściowo celtycka. Kiedy słyszymy o heroicznej brawurze, której świadkiem była Dunkierka, musimy sobie przypominać, że historia ta opowiada o masowej rejtardzie Brytyjczyków w obliczu wrogiego ataku, a nie jakimś spektakularnym zwycięstwem. Jednak Dunkierka osiągnęła status czegoś, co w tajemniczy sposób stało się wspanialsze niż zwycięstwo. A przecież już dużo, dużo wcześniej Brytyjczycy nostalgicznie utożsamili się z wielką klęską Artura, kontemplan-

³ W.H. Dickinson, *King Arthur in Cornwall*, London: Longmans, Green and Co, 1900, s. 3. Puchar z Rillaton przekazany został w XIX wieku do kolekcji królewskiej w Osborne, a następnie zaginął. Odnaleziono go po śmierci króla Jerzego V, który, jak się okazało, używał go jako kubka do mycia zębów – prawdopodobnie zabrał go z Osborne.